



Sygn. akt III CSK 216/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. Centrum P. P.

sp. z o.o. w S.

przeciwko S. Systemy Informatyczne sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 stycznia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 12 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo E. Centrum P. P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko S. Systemy Informatyczne spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę kwoty 106.512,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w związku z powstaniem u powódki konieczności wprowadzenia rozwiązań informatycznych, na podstawie umowy z 16 października 2007r powódka zleciła pozwanej przeprowadzenie analizy przedwdrożeniowej, a po jej wykonaniu pozwana przedstawiła ofertę zakupu licencji na poszczególne programy i wdrożenie oprogramowania. W dniu 18 marca 2008 r. strony zawarły umowę o wdrożenie oprogramowania za opłatą ryczałtową 150.137 zł, określając termin wykonania na 15 września 2008r. Natomiast w dniu 27 marca 2008 r. zawarły umowy licencyjne na używanie poszczególnych programów tj. S. Sprzedaż i Dystrybucja, S. CRM, S. Personel, S. Finanse i Księgowość, S. Web Gui. Celem zobowiązania pozwanej do wdrożenia oprogramowania odpowiadającego potrzebom powódki oraz określenia ostatecznych kosztów dalszych modyfikacji oprogramowania w dniu 30 grudnia 2008 r. strony zawarły porozumienie, określając w nim termin oddania kompletnego oprogramowania na dzień 31 stycznia 2009 r.

Mimo zawartego porozumienia pojawiły się problemy związane z wykonywaniem umowy wdrożeniowej. Powódka zgłaszała szereg usterek, które były przez pozwaną usuwane, nie przedstawiała jednak pełnej listy zastrzeżeń co do funkcjonalności oprogramowania w formie oczekiwanej przez pozwaną. Zgłoszenia powódki dotyczyły głównie rozbudowy oprogramowania o kolejne funkcje, nie ujęte w dokumentacji wdrożeniowej. Pismem z dnia 23 września 2009 r. pozwana stanowczo domagała się przedstawienia kompletnej listy uwag do wykonanych prac i oczekiwała od powódki podania wszelkich informacji niezbędnych do prawidłowego zaprojektowania funkcjonalności, wskazując, iż bez tych informacji nie jest w stanie kontynuować prac. Jednocześnie zażądała zapłaty zaległych należności i oświadczyła, że wstrzymuje wykonywanie dalszych prac wdrożeniowych do czasu ich uregulowania. Pismem z dnia 26 października 2009 r. pozwana wypowiedziała umowę, z uwagi na opóźnienia w realizacji faktur oraz brak współpracy ze strony powódki uniemożliwiającej kontynuację wykonywania umowy. Powódka uznała wypowiedzenie umowy za bezskuteczne, a wobec

nieprzystąpienia przez pozwaną do kontynuacji prac, pismem z dnia 17 lutego 2010 r. odstąpiła od umowy wdrożeniowej i porozumienia na podstawie art. 635 k.c. i wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem odpowiadającej zapłaconemu na jej rzecz wynagrodzeniu.

Sąd Okręgowy uznał, iż dokonane przez powódkę odstąpienie od umowy jest bezskuteczne, co czyni bezzasadnym żądanie zwrotu wynagrodzenia uiszczonego na podstawie łączących strony umów (art. 494 k.c.). Zdaniem tego Sądu powódka nie wykazała, by pozwana nie wykonała umowy wdrożeniowej wraz z porozumieniem, skoro z materiału dowodowego wynikało, iż jej zgłoszenia dotyczyły głównie rozszerzenia funkcjonalności, a nie żądania wykonania prac objętych przedmiotem umowy. Ponadto wykonanie umowy wdrożeniowej wymagało wzajemnego współdziałania stron (art. 354 § 2 k.c.), którego nie realizowała powódka, skoro nie przedstawiła kompletnej listy uwag mimo żądań pozwanej, a jej zastrzeżenia nie mieściły się w zakresie umowy łączącej strony i dotyczyły rozszerzonej funkcjonalności. Sąd Okręgowy stanął również na stanowisku, iż art. 635 k.c. stanowiący podstawę prawną odstąpienia od łączących strony umów nie mógł stanowić w stanie faktycznym sprawy podstawy skutecznego odstąpienia od umowy, skoro jego stosowanie jest wyłączone po upływie terminu na wykonanie dzieła, a powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy 17 lutego 2010 r., a więc po upływie umownego terminu wykonania dzieła przez pozwaną.

Apelacja powódki od tego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 18 stycznia 2012 r., wobec uznania, iż zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za wyjątkiem ustalenia dotyczącego wykonania umów łączących strony. Uznał, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż umowa, którą należy kwalifikować jako umowę o dzieło z elementami umowy o świadczenie usług, została wykonana jedynie w części. Podzielił natomiast ocenę, iż art. 635 k.c., nie mógł stanowić podstawy odstąpienia od umowy, skoro zrealizowanie uprawnienia z niego wynikającego jest możliwe jedynie w razie zagrożenia terminu realizacji umowy, a zatem przed terminem jej wykonania. Przyjął, iż doszło do skutecznego

odstąpienia od umowy na podstawie art. 644 k.c., który uprawnia zamawiającego do odstąpienia od umowy, w każdej chwili, gdy dzieło nie zostało ukończone, a powołanie błędnej podstawy prawnej odstąpienia od umowy nie powoduje jego bezskuteczności. Mimo uznania, iż umowa została wykonana jedynie w części, a odstąpienie od umowy było skuteczne Sąd ten uznał, iż oddalenie powództwa było prawidłowe, skoro powódka nie wykazała stanu zaawansowania wykonanych prac do chwili odstąpienia od umowy oraz wartości projektu pozyskanego w wyniku prac wdrożeniowych w stosunku do tego co zapłaciła, a żądanie jej mogło być uwzględnione jedynie w zakresie tego, co przyjmujący dzieło oszczędził z powodu jego nie wykonania (art. 644 k.c.).

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, domagając się jego uchylenia oraz uchylenia poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna została oparta na zarzutach naruszenia prawa procesowego i materialnego:

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie się na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd Okręgowy, który badał okoliczność ukończenia dzieła przy odstąpieniu przez powódkę od umowy na podstawie art. 635 k.c., a nie okoliczności stopnia zaawansowania dzieła i zakresu w jakim wzbogaciła się pozwana, stosownie do treści art. 644 k.c., które to kwestie bezzasadnie rozważył Sąd Apelacyjny przy użyciu materiału dowodowego przeprowadzanego na zupełnie inne okoliczności,

- art. 385 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie, polegające na oddaleniu apelacji w sytuacji, w której była ona uzasadniona, czego konsekwencją było nie zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 4 k.p.c. lub art. 386 § 1 k.p.c.,

- art. 635 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie za Sądem Okręgowym, że nie jest możliwe odstąpienie od umowy już po upływie terminu wykonania dzieła,

- art. 644 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, jako, że Sąd Apelacyjny błędnie ustalił związek między ustalonym i niekwestionowanym faktem złożenia oświadczenia woli przez powódkę z dnia 17 lutego 2010 r. o odstąpieniu od umowy

na podstawie art. 635 k.c. i pomimo tego bezpodstawnie dokonał subsumcji tego stanu faktycznego z zastosowaniem normy art. 644 k.c.,

- art.750 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, jako, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, że umowa *expressis verbis* w § 3 umowy wdrożeniowej z dnia 18 marca 2008 r. określona przez strony jako umowa o dzieło, jest umową o charakterze mieszanym z elementem umowy o świadczenie usług,

- art. 494 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, skoro użytkowanie nieukończonego oraz obciążonego błędami programu komputerowego nie stanowi wykonania przedmiotu umowy i uzasadnia zwrot zapłaconej ceny w całości, zwłaszcza, że powódka wskutek powtarzających się błędów uniemożliwiających sprawne funkcjonowanie programu, podjęła decyzję o zakupie nowego programu konkurencyjnej firmy,

- art. 353¹ k.c. w zw. z 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie wbrew literalnej treści § 3 umowy wdrożeniowej z 18 marca 2008 r., wyrażającej wolę stron, że umowa między stronami jest umową mieszaną, a nie umową o dzieło,

- art. 65 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu wykładni oświadczenia woli powódki z dnia 17 lutego 2010 r. o odstąpieniu przez nią od umowy na podstawie art. 635 k.c., wbrew jego literalnej treści jako odstąpienia od umowy na podstawie art. 644 k.c., co w sposób oczywisty nie było objęte wolą powódki.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, choć znaczna część podniesionych w niej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezzasadne były zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 382 k.p.c. dokonując własnych ustaleń faktycznych i wyprowadzając wnioski w zakresie kwalifikacji prawnej w oparciu

o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNAPIUS 2001/15/493).

Z ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika, iż naruszenie art. 382 k.p.c. może stanowić podstawę skargi kasacyjnej jedynie w wypadkach pominięcia przez Sąd drugiej instancji części „zebranego w sprawie materiału” i wydania wyroku wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, Lex nr 274217 oraz z 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, Lex nr 180851).

Tymczasem konstrukcja zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. powiązana z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skierowana jest na podważenie ustaleń Sądu drugiej instancji i w istocie zmierza do zakwestionowania przyjętej przez ten Sąd kwalifikacji prawnej. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego, skoro jego treść normatywna odnosi się bezpośrednio do dokonywania przez Sąd oceny dowodów. Natomiast Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nie mogły również odnieść zamierzonego skutku zarzuty powódki dotyczące naruszenia art. 385 k.p.c. i 386 § 4 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, który należy podzielić, iż przepisy art.385 i 386 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2003 r., IV CKN 355/01, Lex nr 602298; z 17 marca 2010 r., II CSK 393/09, Lex nr 602681; z 15 kwietnia 2010 r., II CSK 515/09, Lex nr 602231; z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK

524/09, Lex nr 602304; z 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, Lex nr 1228619).

Zastosowanie przez Sąd drugiej instancji art. 385 k.p.c. w warunkach, gdy zdaniem skarżącej Sąd ten powinien orzec zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., nie może być wskazywane jako uchybienie procesowe mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Do obu wskazanych przepisów Sąd sięga w ostatniej fazie postępowania, po dokonaniu subsumcji ustalonego stanu faktycznego, pod mającą zastosowanie w sprawie normę prawa materialnego. Skorzystanie przez Sąd z art. 385 k.p.c. albo z art. 386 § 1-4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, nie może być zatem postrzegane jako uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 750 k.c., 353¹ k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. przyjmując, iż umowa wdrożeniowa z 18 marca 2008 r. jest umową o charakterze mieszanym, zawierającym elementy umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług.

Co do zasady strony mogą kreować najbardziej odpowiedni dla nich instrument prawny (art. 353¹ k.c.). Granicami wolności umów są jednak ustawa, natura stosunku prawnego i zasady współżycia społecznego. W ramach art. 353¹ k.c. strony mogą zatem przyjąć bez jakichkolwiek modyfikacji określony typ umowy uregulowany normatywnie, zawrzeć umowę nazwaną wprowadzając do niej pewne odmienności, w tym również połączyć cechy kilku umów nazwanych (negotium mixtum) lub zawrzeć umowę nienazwaną, której treść ukształtują według swojego uznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2002 r., I CKN 1144/00, Lex nr 74505). Są jednak zobligowane przestrzegać pewnych zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego.

Natomiast zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona nadaną jej przez strony nazwą. Wprawdzie wątpliwości co do charakteru umowy mogą usunąć same strony opatrując umowę określonym tytułem lub używając nazwy umowy w tekście, ale kwalifikacja tego rodzaju nie ma, wbrew zarzutom skargi, charakteru przesądzającego. Decydująca jest bowiem rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym

zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego.

Okoliczność zatem, iż strony w § 3 umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy określa Sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2004 r., V CK 379/03, Mon. Prawn. 2004/11/486 i z 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, Lex nr 724984).

Przedmiotem umowy było wdrożenie oprogramowania zgodnie z dokumentacją projektową, kosztorysem prac i innymi zapisami umowy, ale również szereg usług, w tym konsultacje dotyczące rozwoju i modyfikacji oprogramowania, nadzór nad uruchomieniem jego eksploatacji, czy szkolenie personelu (§ 5 umowy).

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła, którego efektem końcowym jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej ucieleśniony w rzeczy. Natomiast usługi w rodzaju szkolenia personelu czy konsultacji nie generują żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek postaci i muszą być kwalifikowane jako czynności starannego działania.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zatem przyjął, iż analizowana umowa łączy w sobie elementy charakterystyczne dla umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

W doktrynie i orzecznictwie umową mieszaną określa się umowę łączącą elementy treści różnych typów umów. W drodze takiej umowy strony kreują jeden stosunek zobowiązaniowy obejmujący kilka, a nawet wiele obowiązków świadczeń (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 25 lutego 1986 r., III CZP 2/86, OSNC 1987/1/10). Jeżeli w umowie mieszanej wyraźnie przeważa pewien rodzaj świadczenia, a jedynie świadczenia uboczne mają inny charakter, wówczas za trafne uznaje się zastosowanie przepisów dotyczących umowy nazwanej głównego typu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 319/09, Lex nr

584772; z 15 czerwca 2000 r., II CKN 287/10, niepubl.; z 19 stycznia 2012 r., IV CSK, 201/11, Lex nr 1169148 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2010 r., III CZP 104/10, OSNC 2011/7-8/79).

Sąd Apelacyjny nie rozważał jednak konsekwencji prawnych swego poglądu o mieszanym charakterze umowy wdrożeniowej dla oceny zasadności odstąpienia od umowy, czy jej wypowiedzenia.

Zasadny był zarzut naruszenia art. 635 k.c. Sąd Apelacyjny aprobował stanowisko Sądu Okręgowego, iż odstąpienie przez powódkę od umowy na podstawie art. 635 k.c. było bezskuteczne, z uwagi na jego dokonanie już po upływie terminu do wykonania dzieła.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono trafny pogląd, który należy podzielić, iż na podstawie art. 635 k.c. dopuszczalne jest odstąpienie zamawiającego od umowy o dzieło także po upływie terminu do wykonania dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012/7-8/90). Przemawia za nim wykładnia literalna art. 635 k.c., jeżeli bowiem zamawiający może odstąpić od umowy, w sytuacji gdy termin jej wykonania jest zagrożony, to tym bardziej odstąpienie na tej podstawie prawnej jest możliwe, gdy zamawiający nie wykonał dzieła w umówionym terminie. Do podobnych wniosków prowadzi wykładnia funkcjonalna, brak bowiem przekonujących argumentów, dla których sytuacja zamawiającego miałyby ulec pogorszeniu, tylko z tej przyczyny, że jest już pewne, a nie tylko prawdopodobne, że przyjmujący zamówienie nie zdoła dzieła ukończyć w umówionym terminie. Wykładnia taka odpowiada też potrzebom obrotu, zamawiający licząc bowiem na wykonanie dzieła, niejednokrotnie nie odstępują od umowy przed terminem wykonania, są bowiem zainteresowani przede wszystkim jej realizacją. Skorzystanie z art. 635 k.c., jest przy tym korzystniejsze dla zamawiającego, nie wymaga bowiem wykazywania zwłoki wykonawcy, ani wyznaczania drugiej stronie odpowiedniego terminu na wykonanie, z zastrzeżeniem, że po jego bezskutecznym terminie, będzie mógł od umowy odstąpić (art. 491 k.c.).

Za takim poglądem przemawia także argument płynący z konstrukcji przepisów o rękojmi za wady dzieła, w którym uprawnienie do odstąpienia

od umowy przewidziano już po wykonaniu dzieła i jego wydaniu zamawiającemu (art. 637 § 2 k.c.). Wskazuje to na szczególne unormowanie uprawnienia zamawiającego do spowodowania wygaśnięcia umowy o dzieło, nie przez wypowiedzenie lecz odstąpienie od umowy.

Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku z 21 stycznia 2004 r., IV CK 356/02 (M. Spół. 2005/5/14) Sąd Najwyższy przyjął, iż złożone po upływie terminu zawarcia umowy odstąpienie od umowy nie może być oceniane na podstawie art. 635 k.c., ale pogląd ten nie został poparty bliższą argumentacją, wyrażone w nim zapatrywanie nie jest zatem podzielane przez skład orzekający w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Apelacyjny wychodząc z wadliwego założenia, że odstąpienie od umowy na podstawie art. 635 k.c. nie jest możliwe po upływie terminu na wykonanie dzieła, nie badał skuteczności odstąpienia w oparciu o tą podstawę prawną. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym odstąpienie od umowy miało miejsce po wypowiedzeniu umowy przez pozwaną. Sąd nie rozważał jednak skuteczności tego wypowiedzenia, mimo, że powoływała się na nie pozwana jako podstawę odmowy dalszego kontynuowania prac i wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony, jeszcze przed złożeniem przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu. Nie analizował również powiązanego z nim zagadnienia, czy pozwana nie spełniła świadczenia w terminie z powodu braku potrzebnego do realizacji zamówienia współdziałania zamawiającego, czy też zamawiający z przyczyn do których się odwoływał nie zawinił przyczyny opóźnienia. Przyjąć przy tym należy, iż w razie spowodowania opóźnienia zamawiającego z powodu braku współdziałania, nie zachodzi przesłanka opóźnienia przyjmującego zamówienie warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2006 r., I CSK, 129/06, Lex nr 395223).

Nie budzi wątpliwości, iż złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy podlega ogólnym zasadom dotyczącym oświadczeń woli. Sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168; wyroki Sądu Najwyższego z 12 grudnia

2002 r., V CKN 1603/00, Lex nr 75350; z 7 kwietnia 2005 r., II CK 431/04, Lex nr 145198; z 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, Lex nr 512966).

W oświadczeniu z 17 lutego 2010 r. powódka odstąpiła od umowy wdrożeniowej wraz z aneksem nr 1 oraz porozumieniem z 30 grudnia 2008 r. w całości na podstawie art. 635 k.c., powołując się na niewykonanie umowy w terminie oraz nie uzyskanie rezultatu w postaci wdrożenia oprogramowania zgodnie z dokumentacją i potrzebami powódki, żądając zwrotu zapłaconego wynagrodzenia. Treść złożonego oświadczenia nie budzi żadnych wątpliwości, jako jednoznaczna zwłaszcza, że zawiera uzasadnienie wyłuszczające stanowisko powódki.

Uznanie przez Sąd Apelacyjny, wbrew treści złożonego oświadczenia, iż oświadczenie o odstąpieniu dotyczyło wyłącznie niewykonanej części umowy, za zapłatą umówionego wynagrodzenia, a żądanie skierowane do pozwanej obejmowało zwrot kwoty, którą przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła (art. 644 k.c.) narusza art. 65 § 1 k.c., przez wykładnię złożonego oświadczenia woli w sposób oczywiście niezgodny z jego treścią i intencjami skarżącej. Podzielić należy stanowisko powódki, iż tego rodzaju interpretacja zakłada działanie powódki sprzeczne z jej interesami, skoro odstąpienie na podstawie art. 644 k.c. obliguje zamawiającą do zapłaty wynagrodzenia, mimo, że zdaniem skarżącej uzyskała ona dzieło nieprzydatne do umówionego użytku.

Sąd Apelacyjny naruszył także art. 644 k.c. przez jego zastosowanie do oceny zasadności odstąpienia od umowy i żądania powódki, w sytuacji gdy odstąpienie od umowy, na tej podstawie faktycznej i prawnej sprzeczne jest z jednoznacznym oświadczeniem powódki i konstrukcją jej żądania, obejmującego zwrot zapłaconego wynagrodzenia, a nie zwrot oszczędności poczynionych na skutek niewykonania dzieła w całości.

Nierozważenie przez Sąd Apelacyjny skuteczności odstąpienia na podstawie art. 635 k.c. stanowi przedwczesną ocenę zarzutu naruszenia art. 494 k.c., skoro przepis ten określa skutki odstąpienia od umowy (art. 635 k.c. w zw. z art. 494 k.c.).

Wskazać zatem jedynie należy, iż zasadniczo odstąpienie od umowy kształtuje nowy stan prawny między stronami, uchylając skuteczność zawartej umowy z mocą wsteczną (*ex tunc*). Nie jest jednak wykluczone, że odstąpienie od umowy będzie unicestwiać umowę ze skutkami na przyszłość (*ex nunc*).

Powódka stała na stanowisku, iż częściowe wykonanie jest dla niej całkowicie bezwartościowe, skoro nie zapewnia uzyskania umówionego rezultatu w postaci funkcjonalnej całości. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tej argumentacji i nie wyjaśnił z jakiej przyczyny uznał, iż odstąpienie od umowy było skuteczne jedynie w zakresie odnoszącym się do części niewykonanego dzieła.

Wyrażając takie stanowisko, nie zbadał przy tym czy świadczenie przyjmującego zamówienie było podzielne, czy niepodzielne (art. 379 § 2 k.c.), a w konsekwencji czy odstąpienie od umowy było skuteczne *ex tunc* czy *ex nunc* (art. 491 § 1 i 2 k.c.). Nie rozważał również, czy konstrukcja prawna przewidziana w art. 491 § 2 k.c. może być stosowana, z punktu widzenia istoty umowy łączącej strony zmierzającej do rezultatu końcowego, o pełnej integralności poszczególnych elementów.

O tym czy świadczenie z umowy o dzieło jest podzielne czy niepodzielne, decydują przede wszystkim postanowienia umowy, analizowane zgodnie z art. 65 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2009 r., III CSK 337/08, Lex nr 512064) oraz właściwość świadczenia, o które strony się umówiły. Sam fakt wyodrębnienia w umowie etapów realizacji robót i dokonywanie sukcesywnych odbiorów częściowych nie może być przy tym utożsamiany z podzielnością świadczenia, skoro ocena w tym zakresie nie może być oderwana od właściwości świadczenia.

Sąd Apelacyjny odnosząc się jedynie do zachowań stron, po dokonaniu wypowiedzenia umowy i odstąpienia od niej, uchylił się od oceny zakresu skuteczności odstąpienia z uwzględnieniem właściwości przedmiotu świadczenia i postanowień umów łączących strony.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i 108

§ 2 k.p.c.).

es